

Sygn. akt I C 91/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej w Ś.**

przeciwko **G. N.**

o zapłatę kwoty 55 837,65 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) **Spółki jawnej w Ś.** na rzecz pozwanej **G. N.** kwotę **3.600 zł** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 91/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa- (...) J. U., I. S. (1) Sp.j. z siedzibą w Ś. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej G. N. kwotę 55 837,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 grudnia 2014r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, iż z pozwaną od stycznia 2009r. łączyła ich umowa o dzieło, której przedmiotem było stworzenie archiwum. Umowa przewidywała realizację dzieła do 31 grudnia 2009r. Następnie w styczniu 2010r. zawarto kolejną umowę o dzieło, która przewidywała roczny termin do realizacji dzieła w postaci stworzenia systemu grupowania klientów. W kolejnych latach, tj. w roku 2011, 2012 oraz 2013r. zostały zawarte kolejne umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonywanie dokumentacji do polis i ofert ubezpieczeniowych. W 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przeprowadził kontrolę działalności strony powodowej w zakresie poprawności i rzetelności obliczania, potrącenia i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania jest zobowiązany. Decyzją z dnia 23.07.2014r. (nr (...)) postanowił, że pozwana, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp.j., podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu. Zaległe składki na ubezpieczenia społeczne wyniosły 9 161,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 6497,00 zł. Powyższe decyzja stała się prawomocna, powódka ani pozwana jej nie kwestionowały, co oznacza, że umowa nie miała charakteru umowy o dzieło. Ponadto strona powodowa przeprowadziła audyt wewnętrzny służący uwzględnieniu sald, należności i rozliczeń, w wyniku którego ustalono, iż w okresie 2009-2013 roku pozwana otrzymała wynagrodzenie w wysokości znacznie przekraczającej należne z tytułu zawartych umów. Nie było bowiem synchronizacji pomiędzy przelewami a wypłatami z kasy, co doprowadziło do nadpłaty. Kwota, która została nienależnie przekazana na rzecz strony pozwanej wynosi 40.179,65 zł. Jak wynika z tabelarycznego zestawienia rozliczeń powódka wypłaciła pozwanej przez omyłkę w roku 2009 – 1

843, 21 zł, w roku 2010- 13 844,70 zł, w roku 2011- 10 185,25 zł, w roku 2012- 14 119,26 zł oraz w roku 2013- 187,23 zł. Wobec faktu, że pozwana otrzymała dochodzoną kwotę bez żadnej podstawy prawnej, powód- na podstawie art. 455 k.c., wezwał ją do jej zwrotu pismem z dnia 17 listopada 2014r. w terminie niezwłocznym, nie później niż w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty. Pozwana odebrała przedmiotowe pismo dnia 25 listopada 2014r., a zatem wyznaczony termin upłynął jej 1 grudnia 2014r. Od dnia 2 grudnia 2014r. pozwana jest w zwłoce, a powódka ma prawo naliczona odsetek ustawowych. Jako podstawę swojego roszczenia strona powodowa powołała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz świadczeniu nienależnym. Konsekwencją świadczenia nienależnego jest uprawnienie osoby zubożonej do dochodzenia zwrotu świadczenia na drodze sądowej. W ocenie powodowej spółki taka sytuacja ma miejsce w sprawie, gdzie w wyniku przekwalifikowania umowy o dzieło na umowy zlecenia nastąpił skutek prawny w postaci obowiązku pomniejszenia przez płatnika składek umówionych wynagrodzeń z tych umów o składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Płatnik nie potrącił w latach 2009-2013 z kwot umówionych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia, na skutek błędnej kwalifikacji umowy o dzieło, tym samym zleceniobiorca uzyskał w ramach tych umów wynagrodzenie wyższe niż należne. Stosownie do ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to zleceniodawca jest tylko płatnikiem tych składek. W roku 2014 ustalono obowiązek zapłaty zaległych sum, ponieważ powód uiszczył brakujące składki, pozwana jako zleceniobiorca obowiązana jest do zwrotu nienależnie wypłaconej części wynagrodzenia, w kwocie szczegółowo ustalonej w petitum, wynikającej z decyzji ZUS z dnia 23.07.2014r.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, z uwagi na poziom skomplikowania sprawy i niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanej.

Pozwana przyznała, iż od stycznia 2009r. do stycznia 2013r. łączyły ją z powodową spółką kolejno zawierane umowy o dzieło, w których określono finalny efekt oraz wysokość wynagrodzenia zależącego od dostarczenia tak umówionego rezultatu usługi. To powód jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego dawał rękojmię prawidłowości i rzetelności wyboru właściwego rodzaju umowy łączącej strony. Pozwana nie miała podstaw by twierdzić, iż strony łączy umowa inna niż umowa o dzieło, co wiązało by się z dodatkowymi obciążeniami składkowymi. Na powodzie, jako płatniku składek, obowiązujące przepisy nakładają również obowiązek wyliczenia, pobierania i opłacania zarówno składek na ubezpieczenia, jak również zaliczek na podatek dochodowy. Zatem powód był gwarantem prawidłowości wyliczenia należnego wynagrodzenia. Pozwana uznawała wynagrodzenie przelewane jej na konto jako świadczenie należne. Uzyskane wynagrodzenie pozwana zużyła w sposób nieproduktywny przeznaczając je na zaspokojenie konsumpcyjnych, bieżących potrzeb swoich i swojej rodziny. Pozwana w marcu 2014r. uzyskała informację od powoda, iż Zakład Ubezpieczeń Zdrowotnych Oddział w W. przeprowadził kontrole w spółce, a z protokołu kontroli wynikało, iż zostały przekwalifikowane umowy łączące strony z umowy o dzieło na umowę zlecenia. Strony rozpoczęły współpracę w celu wykazania słuszności stanowiska spółki. Pozwana zaangażowała swoją córkę, będącą radcą prawnym, która opisała uwagi do protokołu. Na dalszym etapie postępowania pozwana także oferowała swoją pomoc i pomoc córki w celu zaskarżenia decyzji ZUS. W ocenie pozwanej to powodowa spółka niezaskarżając decyzji ZUS pozbawiła się możliwości obrony swoich racji, iż umowa łącząca strony to umowa o dzieło. Ponadto pozwana wskazuje, iż dołączona do pozwu decyzja ZUS jest niekompletna, zostały bowiem załączone tylko wybiórcze strony. Tym samym powodowa spółka nie udowodniła wysokości dochodzonych kwot tytułem uiszczonych składek na ubezpieczenie. Nie wskazano też, iż powodowa spółka rzeczywiście zapłaciła dochodzone kwoty, czy dokonała korekty deklaracji ZUS. Brak w związku z tym wiarogodnego dokumentu wskazującego kwotę rzeczywiście uzyskanego wzbogacenia. Ponadto dołączona do pozwu tabela wysokości uzyskanych wynagrodzeń przez pozwaną zawiera błędy, co dyskwalifikuje wiarygodność sporządzonego pisma. Pozwana stanowczo zaprzeczyła, aby w jakimkolwiek miesiącu otrzymała podwójne wynagrodzenie. Zawsze otrzymywała wynagrodzenie wyłącznie w drodze przelewu. Dołączone do pozwu dowody wypłat zostały wystawione przez powodową spółkę w 2014r. na potrzeby kontroli ZUS. Pozwana, z jednej strony chciała pomoc, z drugiej była szykowana przez spółkę, iż to jest jej sprawa i musi to wyjaśnić, podpisała przygotowane przez powódkę dowody wypłat opatrzone datę wsteczną w ciągu jednego dnia. Pozwana ufała spółce, nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji złożenia podpisu pod takim dokumentem. Pozwana zawsze otrzymywała wynagrodzenie przelewem, nie wiedziała w jakim celu ZUS chciałby jeszcze dowody wypłat, nie skontrolowała także kwot wypisanych na tych blankietach. Działała w dobrej wierze. Ponadto pozwana wątpi, aby

w tak małej firmie jaką jest strona powodowa, przez tak długi okres nikt by nie dostrzegł podwójnych wypłat dla pozwanej. Tym bardziej, że w niektóre przypadkach wypłaty w gotówce i przelew miałyby mieć miejsce tego samego dnia. Z wynagrodzenia pozwanej często były odliczane różne koszty, np. partycypowała w kosztach zakupu mleka, odliczano składkę na ubezpieczenie grupowe agentów czy męża pozwanej. Nadto w przekazanej pozwanej informacji o dochodach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za lata 2009-2013 (PIT 11) ujawnione zostały tylko kwoty wynagrodzenia, które otrzymała w drodze przelewu. Nie można powiedzieć, iż została bezpodstawnie wzbogacona otrzymując nienależne świadczenie. Powołując się na orzecznictwo dotyczące umowy o pracę, wskazała, iż pracownik nie ma obowiązku zwrotu nadpłaconego wynagrodzenia, jeżeli nadpłatę zużył lub utracił, chyba że powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Co do tej ostatniej przesłanki ciężar dowodu spoczywa na pracodawcy. Pozwana wierzyła, że powodowa spółka w sposób prawidłowy naliczyła jej wynagrodzenie, która przeznaczyła na cele konsumpcyjne. Nie wykazano, aby się wzbogaciła. Wynagrodzenie ze swojej idei ma charakter konsumpcyjny. Tak też je przeznaczała pozwana, tj. na zaspokojenie bieżących potrzeb swojej rodziny. Tym bardziej, iż składki na ubezpieczenia, których zwrotu domaga się strona powodowa stanowią- wg ich twierdzeń- nieznaczną część jej wynagrodzenia. Z dalekiej ostrożności procesowej pozwana wskazała na wadliwą datę naliczania odsetek, gdyż faktycznie otrzymała wezwanie do zapłaty, na które odpowiedziała wzywając bezskutecznie powodową spółkę o dokumentację. Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia powołując się na 3 letni okres przedawnienia.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pozwana- G. N. od 2005r. pracowała w oddziale (...) S.A w Ś.. Od 2006r. miała uprawnienia do samodzielnego wystawiania polis ubezpieczeniowych. W roku 2007 nastąpiło przekształcenie oddziału w (...) J. U., I. S. (1) Sp. J.. Pozwana, będąca wówczas agentem ubezpieczeniowym, kontynuowała współpracę, z tym że podpisała umowę trójstronną z A. Polska oraz powodową spółką. Pozwana miała zarejestrowaną własną działalność gospodarczą.

Dowód- zeznania pozwanej k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,

- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117.

Pod koniec 2007r. pozwana przystąpiła do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia (...). Została wówczas poinformowana, że nie może prowadzić działalność gospodarczej, dopuszczalna jest tylko umowa o dzieło.

Pozwana nadal chciała współpracować z powodową spółką. Miała swoją grupę klientów, których chciała obsługiwać. Wysłała z propozycją, aby powódka zmieniła łączącą ich umowę na umowę o dzieło. Spółka zgodziła się na jej propozycję i podpisano pierwszą umowę na czas oznaczony- roczny. Następnie zawierano kolejne umowy o dzieło na dalszy okres, łącznie do stycznia 2013r.

Z powodu zmiany rodzaju umowy na umowę o dzieło, pozwana straciła status agenta. Wykonywała swoje obowiązki jako osoba wykonująca czynności agenta (OWCA). Miała w związku z tym mniej obowiązków, np. nie musiała uczestniczyć w szkoleniach, ale zmieniły się także zasady jej pracy. Otrzymała nowy numer agencyjny i pełnomocnictwo od powodowej spółki do podpisywania umów ubezpieczeniowych. Pozwana przygotowywała projekty umów dla klientów i potrzebą do tego dokumentację. Część czynności wykonywała w siedzibie, a część w terenie. Po podpisaniu umowy przez klienta przywoziła ją do siedziby firmy wraz z dokumentacją, a właścicielki spółki przesyłały ją do centrali A.. Podlegała poleceniom służbowym jednej z przedstawicielek powodowej spółki.

Pozwana pozyskiwała nowych klientów. W trakcie współpracy z powodową spółką (...) wprowadzała nowe produkty, np. ubezpieczenia dla szkół, która z sukcesami rozpowszechniała pozwana.

Dowód- zeznania pozwanej k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,
- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117.

Wynagrodzenie pozwanej było prowizyjne, zależało przede wszystkim od ilości zawartych umów ubezpieczeniowych. Z uwagi, że pozwana miała własny numer, którym posługiwała się przy podpisywaniu umów z klientami, nie było wątpliwości ile i które umowy ona zawarła. Jednak trudno było z góry przewidzieć wysokość jej wynagrodzenia. Wysokość prowizji była różna dla poszczególnych rodzajów umów. Termin przyznania tej prowizji do wypłaty był uzależniony od wielu czynników, m. in. czy klient zapłacił składkę. Wynagrodzenie pozwanej tak obliczone było przesyłane przez centrale A. na konto powodowej spółki, która po odliczeniu np. opłaty za środki spożywcze zużyte w siedzibie albo składek na ubezpieczenie pozwanej i jej męża, wypłacała je pozwanej. Wynagrodzenie do lutego 2013r. było wypłacane pozwanej przelewem na jej konto bankowe raz w miesiącu między 10 a 12 dnia każdego miesiąca. Od lutego 2013r. na propozycję jednej z właścicielek pozwana pobierała – także w raz w miesiącu- wynagrodzenie w gotówce w kasie w siedzibie powódki podpisując dowody wypłat. Przy czym nie zmieniły się zasady naliczania wynagrodzenia. Rachunek wystawiała jedna z właścicielek powodowej spółki, a podpisywała go pozwana. Jednocześnie pozwana otrzymywała zestawienie swoich prowizji, które składały się na jej wynagrodzenie w danym miesiącu, tzw. statement. Strony generalnie były zgodne w tej kwestii przez cały okres współpracy. Nie było problemu z wypłatą. Pozwana nie pobierała zaliczek na poczet swojego wynagrodzenia. Pozwana wszystkie koszty wykonywania czynności na rzecz powódki ponosiła we własnym zakresie, np. koszt dojazdu do klienta. Raz w roku pozwana otrzymywała od powódki PIT-a.

Dowód - zeznania pozwanej-k.196-197;

- zeznania świadka M. K. –k. 107-109,
- zeznania świadka L. N.-k.107-108,
- dowody wypłat i potwierdzeń transakcji przelewu –k. 18-45,
- historia rachunku –k.62-85,
- wykaz prowizji –k. 90-93,
- informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za rok 2009, 2010, 2011, 2012 oraz 2013 -k.94-99.

Tak uzyskiwane wynagrodzenie pozwana przeznaczała na cele konsumpcyjne swoje i swoje rodziny. Po podliczeniu wszelkich kosztów nierzadko miała bilans ujemny. Nie była w stanie zaoszczędzić żadnej kwoty. Finansowo wspierała ją mąż.

Dowód - zeznania pozwanej-k.196-197,

- zeznania świadka L. N.-k.107-108,
- zeznania świadka M. K. –k. 107-109,
- historia rachunku –k.62-85.

Na przełomie marca i kwietnia 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. rozpoczął kontrole działalności powodowej spółki w zakresie poprawności i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania była zobowiązany.

Dowód- zeznania pozwanej k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,
- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117.

O powyższe kontroli została poinformowana przez właścicielki powodowej spółki pozwana. Wiedziała także, że ZUS zakwestionował rodzaj łączącej je umowy. Pozwana chciała współpracować w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. W związku z czym zaangażowała swoją córkę z wykształceniem prawniczym, która sporządziła pismo zawierające uwagi do protokołu kontroli. Pozwana została poinformowana przez powódkę, że trzeba przedstawić wszelką dokumentację związaną z ich współpracą. Dokumentacja ta była nie kompletna.

Dowód- zeznania pozwanej k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,
- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117,
- wydruk wiadomości mail-k. 86-89,
- zeznania świadka L. N.-k.107-108,
- zeznania świadka M. K. -k. 107-109.

W dniu 23 lipca 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wydał decyzję, w której stwierdził, iż pozwana G. N., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) S.J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 05.01.2009r. do stycznia 2013r.

Dowód- kserokopia decyzji z dnia 23.07.2014r.-k. 12-15.

Ostatecznie żadna ze stron nie zaskarżyła w/w decyzji ZUS.

Dowód- zeznania pozwanej k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,
- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117.

Od czasu kontroli ZUS u powódki relację między stronami popszy się, co ostatecznie doprowadziło do zerwania współpracy.

Dowód - zeznania pozwanej -k. 196-197,

- zeznania strony powodowej J. U.- 115-116,
- zeznania strony pozwanej I. S. (2)- k. 116-117.
- pismo z dnia 05.05.2015r.- k.193,
- zeznania świadka L. N.-k.107-108,
- zeznania świadka M. K. -k. 107-109.

Pismem z dnia 17 listopada 2014r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 57 622,78 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Podała, iż zgodnie z decyzją (...) i dokonanymi korektami zwrotowi na rzecz (...) podlegają składki finansowane przez pracownika w wysokości:

- ubezpieczenia społecznego - (...),

- ubezpieczenia zdrowotnego (...).

Ponadto poinformowała pozwaną, iż po przeprowadzonym audycie wewnętrznym służącym uzgodnieniu sald, należności i rozliczeń, ustalono również, że w okresie od 2009-2013 otrzymała wynagrodzenie w wysokości znacznie przekraczającej należne z tytułu zawartych umów. Kwota, która została nadpłacona wynosi 41.963,52 zł. Jak czytamy dalej, do pisma miało zostać dołączone tabelaryczne zestawienie rozliczenia oraz kopie przelewów i pokwitowań odbioru gotówki 2009-2013r.

Pozwana odebrała w/w pismo w dniu 25 listopada 2014r.

Pismem z dnia 5 grudnia 2014r. pełnomocnik pozwanej domaga się m.in. przesłanie decyzji ZUS i innych dowodów w celu sprawdzenia żądanej kwoty, przy czym stanowczo zaprzecza, aby pozwana kiedykolwiek otrzymywała dwukrotne wynagrodzenie.

Dowód- pismo z dnia 17.11.2014r. wraz z potwierdzeniem odbioru -k. 46-47,

- pismo z dnia 5 grudnia 2014r. wraz z dowodem nadania –k.100-101.

Pismem z dnia 20 października 2015r., doręczonym powódce w dniu 26 października 2015r, pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci podpisania dowodów wyplat.

Dowód - pisma z dnia 20.10.2015r. wraz z dowodem odebrania przez powódkę- k. 188-191.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej części roszczenia powódka dochodziła kwoty 15 658 zł tytułem zwrotu uiszczonych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne pozwanej wskazując, iż pozwana otrzymała w związku z tym zawyżone wynagrodzenie nie pomniejszone o tą kwotę, a ta część składki powinna być ją obciążać. Z uwagi na przekwalifikowanie przez ZUS umowy łączącej strony z umowy o dzieło na umowę zlecenia powstał obowiązek uiszczenia brakujących składek, która pokryła powódka, czyniąc pozwaną bezpodstawnie wzbogaconą.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowody trudno dać wiarę takiemu stawisku. Między stronami faktycznie bezsporne był fakt nawiązania współpracy i nadanie jej formy - na prośbę pozwanej- umowy o dzieło. Następnie ostateczną decyzją z dnia 23 lipca 2014r. ZUS zmienił kwalifikację niniejszej umowy na umowę zlecenia. W związku z czym powstał obowiązek uregulowania zaległych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pozwanej. Jednak w ocenie Sądu, przede wszystkim wyliczenie dochodzonej z tego tytułu kwoty było całkowicie dowolne. Słusznie pozwana zauważyła, iż dołączona do pozwu w/w decyzja ZUS była niekompletna, nie zawierała bowiem wszystkich stron. Sąd nie był w stanie zapoznać się i zweryfikować jaka zaległość powstała w związku z tą decyzją wobec ZUS. Wobec czego jaka część tej kwoty obciążałaby pozwaną. Ponadto strony powodowa nie dołączyła umów łączących strony, a więc nie można była ustalić treści uzgodnień stron w tym przedmiocie, a w szczególności, czy pozwana miała otrzymywać wynagrodzenie netto czy brutto. Ponadto strona powodowa nie wykazała, czy tą zaległość wobec ZUS uregulowała. Dowody z osobowych źródeł nie mogły stanowić podstawy do czynienia kluczowych ustaleń dla oceny zasadności dochodzonych roszczeń, tym bardziej, iż strona powodowa powołuje się na istnienie dowodów w postaci dokumentów, ale ich nie dołącza. W tym miejscu należy jeszcze dodać, iż nie ma takiej mocy dowodowej zestawienie dołączone do pozwu (k. 16-17). Jest to dokument prywatny powódki. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stawowi więc on dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenia zawarte w dokumencie. Z uwagi na brak w/w dokumentów Sąd nie był w stanie zweryfikować wpisów w tym zestawieniu zawartych. Podkreślić przy czym trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być

udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44).

Powództwo w tym zakresie nie tylko jako nieudowodnione podlega oddalenia, ale także w powodów merytorycznych, tj. oceniając jego zasadność z punktu widzenia art. 405, 409 i 411 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Tym samym przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są:

1. wzbogacenie jednego podmiotu,
2. zubożenie drugiego podmiotu,
3. związek między wzbogaceniem a zubożeniem,
4. brak podstawy prawnej dla wzbogacenia.

Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Może polegać na nabyciu rzeczy lub praw, lub powiększeniu zakresu praw. Może też polegać na rozszerzeniu lub umocnieniu już istniejących praw. Oznacza więc albo zwiększenie aktywów, albo zmniejszenie pasywów wzbogaconego. Innymi słowy jego majątek powiększa się o coś, o co nie powinien się powiększyć albo nie pomniejszenia się o coś o co powinien się powiększyć; zmniejszenie to także zaoszczędzenie wydatków. Z kolei zubożenie polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego; majątek zubożonego pomniejsza się o coś, o co nie powinien się pomniejszyć, a nie powiększa się o coś o co powinien się powiększyć. Zachodzi zatem relacja odwrotna jak przy wzbogaceniu. Pomiędzy zubożeniem jednej osoby a wzbogaceniem innej musi istnieć związek, albowiem jak wynika z art. 405 k.c. korzyść majątkowa musi być uzyskana kosztem innej osoby. Nie jest przy tym wymagany związek przyczynowy, gdyż wzbogacenie i zubożenie należy rozumieć jako zjawiska współwystępujące, zjawiska kauzalne. Powstanie korzyści w majątku wzbogaconego i uszczerbku w majątku wzbogaconego musi być uszczerbkiem jednego zdarzenia (por. uzasadnienie uchwały SN z 5 grudnia 2013 r. III PZP 6/13, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 6 k.c. udowodnienie wszystkich tych przesłanek roszczenia obciąża powoda. Przedmiotem dowodu powinien być nie tylko sam fakt przesunięcia majątkowego między zubożonym a wzbogaconym ale także wartość zubożenia i wzbogacenia. Wykazanie tego ostatniego aspektu jest kluczowe, gdyż granice roszczenia o zwrot wartości bezpodstawnego wzbogacenia wyznaczone są przez niższą spośród dwóch wartości: rozmiaru zubożenia osoby dochodzącej wyrównania uszczerbku majątkowego i rozmiaru wzbogacenia tego, kto na uszczerbku majątkowym zubożonego skorzystał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 r. I ACA 1012/13, Lex nr 1466781).

W dalszej kolejności wskazać należy, że zgodnie art. 12 ust 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 poz. 121 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlega osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia. W myśl art. 17 ust. 1 składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12 (a więc m.in. za osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia, zgodnie z art. 8 ust. 2a), obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Stosownie do ust. 2 płatnicy składek, o których mowa w ust. 1, obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu.

Jak wynika ze stanowiska powoda, zastępowanego przez radcę prawnego, wzbogacenie pozwanej, z którego ma wynikać obowiązek zwrotu (art. 405 k.c.), polega na tym, iż pozwana otrzymała wyższe wynagrodzenie niż powinna, gdyż nie pomniejszonego o całość składki na ubezpieczenia. Ponadto przedstawicielka strony powodowej – J. U. zeznała, iż decyzja ZUS ostatecznie jest korzystna dla pozwanej, gdyż zwiększa podstawę obliczenia jej emerytury.

Należy mieć na uwadze, iż składki zapisane na indywidualnym koncie ubezpieczonego (pозwanej) w ZUS nie prowadzą jednak wprost do zwiększenia jej majątku, skoro pozwana nie może z nich dowolnie korzystać.

Przyjmując określone przez powoda zdarzenie jako źródło wzbogacenia (wpłata do ZUS składek finansowanych przez ubezpieczonego) należałoby stwierdzić, że co najwyżej właśnie kwota o jaką mogłoby wzrosnąć świadczenie emerytalne pozwanej, a nie równowartość składek uiszczonych przez powoda, byłaby wartością wzbogacenia. Tymczasem powód w żaden sposób nie wykazał czy, a jeśli tak, to w jakiej skali pozwana mogłaby zwiększyć swoją emeryturę w związku z uiszczeniem zaległych składek. Co więcej, w przypadku zleceniobiorców, tak jak pracowników, wysokość świadczeń nie zależy od tego, czy składki zostały faktycznie przez płatnika uiszczone, lecz od podstawy wymiaru, od której składki były naliczane oraz od stażu ubezpieczeniowego. Z takiej perspektywy uiszczenie składek przez powoda, a więc jego niewątpliwe zubożenie, nie pozostaje w żadnym związku z wzbogaceniem pozwanej w ujęciu przedstawianym przez J. U. na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2015r.

W ocenie powoda ponadto doszło do wzbogacenia pozwanej, gdyż pobierała ona pełne wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia zawartych z powodem, przez co nastąpiło zmniejszenie jej pasywów wynikające z niepotrącania składek na ubezpieczenie społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonego. Takie ujęcie wzbogacenia- to zdaniem Sądu – czyni powództwo nadal bezzasadne. Pełnomocnik pozwanej podniósł bowiem zarzut zużycia wzbogacenia. Zgodnie zaś z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W ocenie Sądu nie można przyjąć, że pozwana otrzymując pełne wynagrodzenie (bez potrąceń) w czasie gdy świadczył pracę u powoda, powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanych korzyści. Nawet przecież sam powód będący spółką prawa handlowego, nie liczył się wówczas z obowiązkiem zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów zleceń. Konieczność uiszczenia zaległych składek spowodowała dopiero decyzja organu rentowego. W tym miejscu przywołać można stanowisko Sądu Najwyższego, które Sąd w niniejszej sprawie podziela, iż pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności, choćby były mu nienależne, gdyż ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem, które z reguły używał na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2010 r. I PK 31/10, Lex nr 818424).

Reasumując, powództwo w tej części podlega oddaleniu również z powodu niewykazanie przez powoda wysokości wzbogacenia pozwanej. Pozostałe argumenty, w tym konsumpcyjnego zużycie wzbogacenia przez pozwanego (art. 409 in fine k.c.), jak i podstawy do zastosowania art. 5 k.c., mają znaczenie drugorzędne i nie wpływały na wynik sprawy.

Dalsza część powództwa również podlega oddaleniu jako nieudowodniona.

Strona powodowa dochodziła zwrotu kwoty 40179,65 zł w związku z dublowaniem wypłat. Jak czytamy w treści pozwu: nie było synchronizacji pomiędzy przelewami i wypłatami z kasy, co doprowadziło do nadpłaty.

Właścicielki powodowej spółki zgodnie zeznały, iż ich firma na przestrzeni 2009-2013r. współpracowała z licznymi podmiotami, były okresy, że nawet z 60 osobami jednocześnie na różnych podstawach. Wszystkie współprace odbywały się jednak na zasadzie wzajemnego zaufania. Dopiero kontrola ZUS w 2014r. wykazała liczne nieprawidłowości, co zainicjowało do przeprowadzenia audytu. Audyt przeprowadził wspólniczki samodzielnie i wykazał on, iż pozwana pobierała zawyżone wynagrodzenie. Opisując sposób naliczania tego wynagrodzenia zgodnie zeznały, że to wynagrodzenie było wypłacone na podstawie rachunków przekładanych przez pozwaną. Wysokość tego wynagrodzenia była zawsze między stronami ustalona. Nie było na tym tle konfliktu. Wynagrodzenie odpowiadało nakładowi pracy pozwanej, ilość zawartych umów. To wszystko dało się przewidzieć, mając wiedzę które polisy się kończą. W trakcie trwania współpracy pozwana nie pozyskiwała nowych klientów, a niewielki zmiany w tym zakresie nie wpływały na wysokość wynagrodzenia. Według spółki pozwana potrafiła – nierzadko jednego dnia- pobrać wynagrodzenie w gotówce z kasy w siedzibie spółki, jak również otrzymać na konto bankowe przelewem. Jak zeznały wspólniczki taka sytuacja mogła mieć miejsce, gdyż miały bałagan w dokumentacji, nie było procedur zapobiegawczych. Wprawdzie dyspozycje finansowe wydawały tylko one, miały jeden pokój w którym wspólnie

pracowały. Nie potrafiły wyjaśnić dlaczego kwoty wynagrodzenia pobranego w gotówce i przelanego w tym samym miesiącu są różne. Z tym że do organów skarbowych i ZUS podane zostało tylko wynagrodzenie przelane pozwanej na jej konto bankowe, nie uwzględniono wypłat w gotówce. Tłumacząc się współniczki wyjaśnił, iż tak się stało, gdyż nie wiedziała o zawyżonych wypłatach, ujawniło się to dopiero podczas audytu.

Jak wynika z powyższego - według powodowej spółki- pozwana przekładała rachunek na kwotę wcześniej ustaloną przez strony i następowała wypłata wynagrodzenia. Tak więc wobec zdublowania wypłat pozwana powinna była przedłożyć dwa rachunki na różne kwoty. Z uwagi na nie odnotowanie jednej z wypłat współniczki ponownie dokonują wypłaty. Na potwierdzenie tego strona powodowa przekłada zestawienie rozliczenia, potwierdzenie wypłat podpisane przez pozwaną oraz potwierdzenia wykonania przelewu.

W tym zakresie Sąd uznał, że strona powodowa także nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

Z uwagi na nie dołączenie umów łączących strony oraz rachunków składanych przez pozwaną powódce Sąd nie mógł ustalić, czy faktycznie to wypłacone wynagrodzenie jest zawyżone. Nie wiadomo bowiem jakie wynagrodzenie należało się pozwanej. Nie można bowiem wykluczyć takiej sytuacji, że nawet zdublowane wynagrodzenie jest wynagrodzeniem właściwym. Na jakiej podstawie powodowa spółka kwestionuje właśnie te wypłaty ujawnione w zestawieniu? Może być przecież taka wersja, że zakwestionowane wynagrodzenie jest prawidłowe, a uznane jest wadliwe. Skoro pozwana przekładała dwa rachunki w tym samym miesiącu, dlaczego zawsze tylko te stanowiący podstawę przelewu był ujawniany organom ZUS i Urzędu Skarbowego? Skąd pozwana miałaby wiedze, w którym miesiącu może pozwolić sobie na złożenie dwóch rachunków?

Te wszystkie wątpliwości czynią roszczenie w tej części także nieudowodnione.

Zeznania współniczek powodowej spółki w części dotyczące sposobu wyliczenia wynagrodzenia pozwanej Sąd pominął jako niewiarygodne. Wspólniczki tłumaczyły, iż wynagrodzenie pozwanej był ustalane wspólnie z dołu z uwzględnieniem nakładów pracy, ilości zwartych umów. Powódki zapewniały, iż wszystko dało się przewidzieć analizując umowy ubezpieczeniowe zawarte przez pozwaną w okresach wcześniejszych. Natomiast pozwana zeznała, iż wynagrodzenie jej było prowizyjne, zależało od ilości i rodzaju zwartych umów i obliczano je jako pochodna do zestawienia wysłanego przez centrale Towarzystwa (...). Z jednej strony z niekwestionowanych przez strony kwot wypłaconego wynagrodzenia wynika, iż jest duża rozbieżność między tymi należnościami. A z drugiej strony jest to mało prawdopodobne, aby współniczki mogły przewidzieć ilość zawartych umów przez pozwaną, mając na uwadze dynamikę rynku ubezpieczeń. Wprowadzane są nowe produkty, promocje itp. Aktualnie klienci wykazują się dużą operatywnością i są w stanie wyszukać najkorzystniejszej dla nich oferty. Przywiązanie do osoby agenta jest coraz mniej ważne. Sama powódka- J. U. zeznała że w roku 2014 dochody spółki spadły ok. 40% w porównaniu do roku 2013. Korzystając więc z doświadczenia życiowego należy uznać, iż wynagrodzenie było naliczane w sposób podany przez pozwaną. Ta kwestia ma znaczenie drugorzędne wobec nie wykazania przez powodową spółkę wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu nadpłaconego wynagrodzenia.

Wskazać w tym miejscu należy, że strona powodowa jest przedsiębiorcą korzystającym z profesjonalnej obsługi prawnej. Z tych względów powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Przypomnieć jednak wypada, iż strona powodowa nie może się powoływać przed Sądem na dokumenty, nawet gdyby ich treść była znana pozwanej, jeżeli nie zostały przedstawione jako dowody w sprawie. Przedstawienie dowodów w rozumieniu art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oznacza w wypadku dowodów z dokumentów po prostu ich złożenie do akt sprawy w załączeniu do pisma procesowego albo podczas rozprawy. Zatem strona powodowa zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika powinna wykazać się należyłą aktywnością dowodową i w zakresie dokumentów przedłożyć je Sądowi wraz z pozwem. Zaniechanie strony powodowej w tym zakresie może tylko zadziałać na jej niekorzyść.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości (punkt I sentencji wyroku).

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie II sentencji wyroku zostało wydane w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Strona powodowa przegrała proces w całości. Zasądzona kwota obejmowała koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz. U. z 2002 r. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Pełnomocnik pozwanej wniósł o przyznanie mu wynagrodzenia w stawce trzykrotnej stawki minimalnej, uzasadniając, że nakład jego pracy był znaczny. Sąd nie podzielił tego stanowiska, uznając, iż niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i nie przemawiają za podwyższeniem wynagrodzenia ponad stawkę minimalną. Ponadto Sąd miał na uwadze, iż pełnomocnik z racji relacji rodzinnych był zaangażowany w sprawę od początku, nie musiał zapoznawać się z całym materiałem.